

CO BIBLIA MÓWI O NAUCZANIU I PRZYWÓDZTWIE KOBIET

Na wstępie chciałbym przypomnieć, że Biblia jest zbiorem tekstów natchnionych przez Boga, więc także ponadczasowych. Nikt więc nie ma prawa dezaktualizować niewygodnych fragmentów Pisma twierdzeniem, iż chodzi w nich o sprawy kulturowo-obyczajowe, które występowały tylko w czasach pierwotnego Kościoła. Nauka Apostolska przedstawia duchowe zasady życia i funkcjonowania Kościoła, które Bóg ustanowił dla wszystkich odrodzonych ludzi i które obowiązują wszystkich chrześcijan od momentu nowego narodzenia do momentu śmierci lub powrotu Pana. W tej kwestii Bóg nigdy niczego nie zmienił, dlatego wszelkie próby dezaktualizowania jakichkolwiek fragmentów Nowego Testamentu są najzwyczajszym bluźnierstwem i buntem przeciwko Bogu.

KTO JEST PASTERZEM ?

W oryginalnych manuskryptach Nowego Testamentu nigdzie nie występuje słowo pastor, gdyż jest to łacińskie określenie pasterza. W Biblii występuje greckie słowo „*Episkopos*”, które znaczy: stróż, nadzorca, opiekun lub przełożony. „*Episkopos*” to dojrzały duchowo brat, wybrany na przełożonego zboru, którego zadaniem jest duszpasterstwo - dawanie przykładu własnym życiem, nauczanie, korygowanie oraz strzeżenie społeczności przed piewcami fałszywych nauk.

W manuskryptach Biblijnych występuje też słowo „*Presbiteros*”, które określa braci zasiadających w radzie starszych. Rada starszych ma być w zborze ciałem organizacyjno-czuwającym, aby wszystkie sprawy odbywały się zgodnie z zasadami Nowego Przymierza, ustanowionymi przez Jezusa Chrystusa. Członków rady starszych nie może wyznaczać odgórnie nominowany etatowy pastor, tylko założyciel zboru lub sam Bóg, w odpowiedzi na modlitwę jego członków.

Tutaj trzeba zaznaczyć, że pasterz, to nie jest tytuł, ani pozycja w kościelnej hierarchii, lecz duchowe powołanie od Boga. Ponad to, Słowo Boże pokazuje, że te dwie funkcje nie dotyczą kobiet i wymagają dojrzałości duchowej i odpowiedzialności, dlatego pastor nie może być przełożonym starszych, tylko musi być podporządkowany starszym lub jednym ze starszych, aby zgromadzenie nie zostało zdominowane przez jakiegoś spaczonego megalomana i nie przestało być Ciałem Chrystusa.

CO BIBLIA MÓWI O HIERARCHII W RODZINIE?

Żony, bądźcie uległe swoim mężom jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak Chrystus Głową Kościoła, ciała którego jest Zbawicielem. I jak Kościół we wszystkim podlega Chrystusowi, tak i żony we wszystkim podlegają mężom. Mężowie miłujcie swoje żony tak, jak Chrystus umiłował Kościół, wydawszy zań samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy kąpielą wodną i przez słowo (Ef 5:21-26).

List Efezjan 5:26 mówi, że Jezus umiłował swój Kościół w taki sposób, że oddał za nas własne życie i aby uzdolnić nas do świętego życia, oczyścił nas kąpielą wodną (z naszych dotychczasowych grzechów) i swoim Słowem (z błędnego myślenia), abyśmy byli czysti duchowo i nie mieli żadnych skaz ani braków, i przynosili Bogu chwałę.

Życie Jezusa było przykładem świętego życia i pokory wobec Ojca. Dlatego każdy odrodzony człowiek, tak samo jak Chrystus, w pierwszej kolejności musi być przykładem czystości, bogobojności i pokory wobec Boga, aby był czysty duchowo i nie miał żadnych skaz ani braków. W taki sam sposób powinien też miłować swoją żonę, aby i ona była czysta duchowo, i też nie miała żadnych skaz ani braków, aby przynosiła Bogu chwałę, a nie hańbę.

Chrześcijanin, który chce być głową rodziny, nie może być chwiejny, ani uległy wobec tych, którzy postępują wbrew Bogu. Jeśli chce służyć Bogu, to musi mieć kręgosłup moralny i poważanie w swoim domu (1Tm 3:11-13), bo to on ma podejmować kluczowe decyzje, a nie żona, teściowa lub dzieci. Nie może też być partnerem, parobkiem ani ogonem swojej żony, który się za nią bezwiednie ciągnie, godząc się na każdą drogę, każdą próżność i każdą bezbożność swojej żony. Jeśli ktoś tak postępuje, to nie miłuje żony jak Chrystus Kościół, bo jest mu obojętne, jak jego żona skończy.

Dla zmysłowych ludzi najważniejsza jest mamona, samozadowolenie i komfort życia, dlatego cielesne żony nie szanują swoich mężów i nie są im posłuszne, a cielesni mężowie wołają dla świętego spokoju zaspokajając ich pożądliwości, zamiast prowadzić je do uświęcenia. W życiu takich ludzi nigdy nie dochodzi do duchowej przemiany i wciąż są wyniośli, materialistyczni, zawistni i plotkują. Życie takich ludzi nie przynosi Bogu chwały, tylko hańbę. Właśnie dlatego Jezus powiedział w Mt 10:35-39 że kto miłuje swoich domowników bardziej niż Jego, nie jest Go godny i kto chce zachować swoje życie w niezmiennym kształcie, ten je straci, a kto je poświęci dla Chrystusa, ten je odnajdzie. Cóż Ci pomoże, choćbyś nawet cały świat pozyskał, jeśli przez tych ludzi stracisz życie wieczne? *„Kto się wstydzi słów Jezusa, tego i Jezus będzie się wstydził, gdy powróci w chwale” (Łk 9:26).*

Chcąc odzwierciedlać Chrystusa nie można ulegać cielesnym pożądliwościom innych ludzi, bo wtedy nie jest się uczniem Jezusa, tylko amebą, która nie ma rozumu ani kręgosłupa i zawsze płynie z prądem. Mąż, który kocha swoją żonę jak Chrystus Kościół, jest dla niej przykładem bogobojności i prowadzi ją do uświęcenia, ponieważ rozumie, że nie może spełniać zamysłów jej ciała, które są przeciwne zamysłom Ducha (Rz 13:12-14), bo w ten sposób będzie dryfował razem z nią.

Jeśli mąż kocha swoją żonę jak Chrystus Kościół, to zależy mu, aby była nienaganna przed Panem i w niczym nie przypominała Izebel, więc nie będzie akceptował jej bezowocnych uczynków ciemności, ani brał w nich udziału. W taki sam sposób postępuje żona, która miłuje męża, jak Chrystus swój Kościół, aby i on w niczym nie przypominał Achaba ani Nabala. I tak samo wychowuje się dzieci. Odpowiedzialny ojciec, który miłuje swoje dzieci jak Chrystus Kościół, jest pełnym prawdy i łaski przykładem posłuszeństwa Słowu Bożemu, i dba o to, aby jego synowie nie wyrosli na głupców, jak Gehazi, a jego córki nie zachwycały się próżnością zdemoralizowanych celebrytek tego świata.

CO BIBLIA MÓWI O HIERARCHII W ZBORZE?

Kobieta niech się uczy w cichości z całą uległością. I nie pozwalam kobiecie nauczać ani władać mężem, ale ma mu być poddana, bo pierwszy był ukształtowany Adam, a potem Ewa (1Tm 2:11-13).

Greckie Słowo mąż (andros), w zależności od kontekstu oznacza małżonka lub mężczyznę. Więc chodzi tutaj zarówno o małżonka jak i o mężczyznę w zborze. Natomiast użyte w Biblii Warszawskiej słowo „wynosić się” (gr. aithentein), dosłownie znaczy władać lub dominować. Więc chodzi tutaj zarówno o dominację nad mężem, jak i nad mężczyznami w zborze.

Dlatego apostoł Paweł odwołuje się tutaj do aktu stworzenia, gdy Adam został stworzony przez Boga jako pierwszy, a kobieta została stworzona z Adama, aby być dla niego pomocą. Kobieta zgrzeszyła jako pierwsza, bo jako istota wrażliwsza i bardziej emocjonalna jest o wiele bardziej podatna na manipulację i fałszywą informację, dlatego nie nadaje się do sprawowania władzy, a tym bardziej w warunkach nieustannej walki duchowej, która toczy się w życiu odrodzonych chrześcijan.

Mężczyzna jest mniej emocjonalny niż kobieta, a tym samym bardziej logiczny, więc trudniej go oszukać. Dlatego w Biblii nie znajdziesz ani jednego przykładowo pozytywnego przykładowo dominującej kobiety, ale jest wiele ostrzeżeń, że gdy kobieta zaczyna dominować lub nauczać, to wynikają z tego same problemy (Samson, Achab, List do Tiatry). Brak pokory wobec Słów Boga i chęć dominacji cechuje ludzi zbuntowanych przeciwko Bogu, dlatego zbawieni będą tylko ci, którzy się zgadzają z każdym słowem, które pochodzi z ust Boga i wypełnia je (Mt 4:4). Wskazują na to poniższe wersety.

Potem rzekł Pan Bóg: Nie jest dobrze człowiekowi, gdy jest sam. Uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego. (...) Nadał więc człowiek nazwy wszelkiemu bydłu i ptactwu niebios, i wszelkim dzikim zwierzętom. Lecz nie znalazła się wśród nich odpowiednia pomoc dla niego (Rdz 2:18 i 20).

Adam i Ewa przedstawiają tutaj Boże małżeństwo, które łączy Bóg, w przeciwieństwie do większości świeckich małżeństw, które zostają połączone przez różne grzeszne czynniki. Takich małżeństw nie łączy Bóg, tylko pożądliwość ciała lub ludzki racjonalizm. A to, że Bóg akceptuje takie związki, nie jest dowodem, że Bóg je połączył, bo Bóg nie ma udziału w żadnych ludzkich pożądliwościach ani grzechach, dlatego łączy tylko tych, którzy spełniają Boże kryteria i których On chce połączyć.

Dopiero ona jest kością z moich kości i ciałem z mojego ciała. Będzie się nazywała mężatką, gdyż z męża została wzięta (Rdz 2:23).*

(* Słowo "mężatka" wynika tutaj z hebrajskiej frazeologii, w której mężczyzna to „Isz”, a kobieta to „Isza”, dlatego po polsku wychodzi: mąż i mężatka)

Przewodnia rola mężczyzn w Kościele nie wynika też z ówczesnych tradycji, jak twierdzą kościelne feministki, tylko z ponadczasowych Słów Stwórcy, który mówi, że kobietę stworzył do pomocy mężczyźnie, a nie mężczyznę dla kobiety, dlatego kobieta nie może dominować ani w związku małżeńskim, ani w zborze, który jest ciałem Chrystusa.

BŁĘDNE POSTRZEGANIE POSTACI BIBLIJNYCH

Na podstawie poniższych fragmentów wielokrotnie próbowano mnie przekonać, że kobiety też były apostołami, nauczycielami i starszymi zborów. Więc przyjrzyjmy się im dokładniej.

DEBORA

(Sdz 2:6-21) A gdy Jozue rozpuścił lud i synowie Izraelscy poszli każdy do swojego dziedzictwa, aby objąć je w posiadanie, to służyli JHWH przez wszystkie dni życia Jozuego i starszych, którzy przeżyli Jozuego, a którzy też oglądali wszystkie wielkie dzieła JHWH, których JHWH dokonał dla Izraela. A gdy to pokolenie połączyło się ze swoimi ojcami, nastąpiło kolejne pokolenie, które nie znało JHWH ani tego, co JHWH uczynił dla Izraela. I zaczęli czynić zło synowie Izraelscy przed JHWH, służąc Baalom.

I opuścili JHWH, Boga swoich ojców, który wywiódł ich z ziemi egipskiej, i zwrócili się do obcych bogów okolicznych narodów, którym się kłaniali, drażniąc JHWH. Tak opuścili JHWH i służyli Baalowi i Asztartom. Wówczas zapłonął gniew JHWH przeciw Izraelitom i wydał ich w ręce łupieżców i okolicznych wrogów, którzy ich łupili i nie mogli się przed nimi ostać. Dokądkolwiek wyruszyli, wszędzie ręka JHWH była przeciwko nim, na ich nieszczęście i bardzo ich trapiła zgodnie z tym, co im zapowiedział JHWH i co im poprzysiągł. Wtedy JHWH wzbudzał im sędziów, aby ich ratowali z rąk grabieżców. Lecz oni nie słuchali swoich sędziów i nadal cudzołożyli z obcymi bogami, i oddawali im pokłony. I szybko zbaczały z drogi, którą kroczyli ich ojcowie, bo znając przykazania JHWH, nie przestrzegali ich. Ilekroć JHWH wzbudził im sędziego, to był z tym sędzią i wybawiał ich z rąk wrogów, póki żył ów sędzia, gdyż JHWH litował się nad nimi, słysząc ich uzalanie na gnębieli i ciemiężców. Lecz po śmierci sędziego ponownie odwracali się od JHWH i postępowali gorzej niż ich ojcowie, chodząc za obcymi bogami, służąc im i oddając im pokłony. I nie odwracali się od swoich przestępstw, ani od swojej zatwardziałości. Dlatego zapłonął przeciw Izraelitom gniew JHWH, który powiedział: Ponieważ ten naród łamie przymierze, które zawarłem z ich ojcami i nie słucha mojego głosu, dlatego Ja nie wypędzę przed nimi żadnego z narodów, które pozostawił Jozue.

(Sdz 4:4-10) W tym czasie sądziła Izraelitów prorokini Debora, która mieszkała pod palmą Debory na pogórzu efraimskim między Ramą a Betel, i synowie Izraelscy przychodzili do niej na sąd. Posłała ona po Baraka, syna Abinoama z Kedesz-Naftali i powiedziała: „Tak nakazuje JHWH, Bóg Izraela: Wyrusz i zgromadź lud na górze Tabor, dziesięć tysięcy mężów z synów Naftaliego i z synów Zebulona, a ja sprowadzę nad potok Kiszon Siserę, dowódcę wojsk Jabina wraz z jego rydwanami i licznymi hufcami, i wydam ich w twoją rękę”. A Barak w odpowiedzi rzekł: Jeśli pójdziesz ze mną, to pójdę, a jeśli nie pójdziesz ze mną, to nie pójdę. Na co Debora powiedziała: Pójdę z tobą, ale nie tobie przypadnie sława z tej wyprawy, bo JHWH wyda Siserę w ręce kobiety. I wstała Debora, i udała się z Barakiem do Kedesz.

Debora była prorokinią, która sądziła lud Izraelski, ale nigdy nie była przywódcą, bo przywódcą Izraelitów był wtedy Barak, syn Abinoama z Kedesz-Naftali, któremu Debora przekazała słowa Boga. Debora nie poszła na tę wojnę z własnej woli, tylko ze względu na warunek postawiony przez Baraka (który nie polegał na Bogu, tylko na człowieku), dlatego nie jemu przypadła sława z tej wyprawy.

Debora nie była też nauczycielem, bo do nauczania Bóg powołał Lewitów. A Lewitów odróżniało od proroków to, że Lewita rodził się Lewitą, a proroków imiennie powołuje Bóg, aby byli głosem Boga wśród Bożego ludu i korygowali lub ratowali Boży lud od skutków odstępstwa lub bałwochwalstwa, które inicjują fałszywi prorocy, a rozpowszechniają fałszywi nauczyciele i skorumpowani duchowni. Dlatego większość proroków została mordowana przez duchowych przywódców Izraela i do dzisiaj są niszczeni przez odstępnych pastorów, którzy chodzą własnymi drogami i nie słuchają głosu Pana, który zapowiedział, że każdy człowiek, który nie trwa w Słowie Bożym, bo woli żyć według własnych pożytków, nadal jest potomkiem diabła (J 8:44).

Ponadto Jezus powiedział (Mt 23:29-36), że jeśli człowiek zna Pismo i postępuje wbrew Bogu, a przed ludźmi udaje świętego, to sam o sobie świadczy, że jest potomkiem tych, którzy mordowali proroków i kimkolwiek jest, nie uniknie sądu, ani ognia piekielnego. I Jezus do dzisiaj posyła do nich proroków i różnych mądrych ludzi, którzy rozumieją Biblię, aby ich zawrócić z błędnej drogi, a oni nadal ich niszczą, dyskredytują i wykluczają ze zborów, aby spadła na nich krew wszystkich sprawiedliwych, od krwi Abela, aż do krwi ostatniej osoby, którą doprowadzą do śmierci duchowej.

POLECAM FEBĘ

Polecam wam naszą siostrę Febę, która jest diakonisą zboru w Kenchreach, abyście ją przyjęli w Panu tak, jak przystoi świętym i wspierali ją w każdej sprawie, jeśliby czegoś potrzebowała, bo była wielce pomocna także dla mnie (Rz 16:1-2).

Greckie słowo diakon (*diakonos*) oznacza sługę lub pomocnika. Tak więc siostra Feba była służebnicą zboru w Kenchreach. I jeśli poleca ją apostoł Paweł, który zabronił kobietom nauczać, to mogę cię zapewnić, że na pewno trzymała się jego słów i nie nauczała, ani nie wynosiła się nad mężczyzn. To kolejny przykład, że przywództwo w zgromadzeniu Pańskim należy do mężczyzn.

POZDRÓWCIE ANDRONIKA I JUNIĘ

Pozdrówcie Andronika i Junię, moich rodaków i współwięźniów, którzy są zaszczytnie znani między apostołami, a którzy już przede mną byli chrześcijanami (Rz 16:7).

Tylko, że w greckich manuskryptach nie są to siostry Andronika i Junia, lecz dwaj nawróceni Żydzi, Andronikon i Iouanian, których Paweł poznał w więzieniu.

CO BIBLIA MÓWI O NAUCZANIU KOBIET ?

Kobieta niech się uczy w cichości i w pełnej uległości, bo nie pozwala się kobiecie nauczać ani wynosić się nad męża, natomiast powinna zachowywać się spokojnie. Bo najpierw został stworzony Adam, potem Ewa. I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech. Lecz dostąpi zbawienia przez macierzyństwo, jeśli będzie trwać w wierze i w miłości, świętobliwości i skromności (1Tm 2:11-15).

Powyższy fragment nie mówi, że kobieta nie powinna nauczać. W tej kwestii Bóg stawia sprawę bardzo stanowczo, gdyż apostoł Paweł pisze tutaj jednoznacznie: „nie pozwala się kobiecie nauczać”. Dlatego w Biblii nie znajdziesz ani jednej bogobojnej kobiety, która zajmowałaby się nauczaniem. Kobieta ma się uczyć w cichości i w pełnej uległości. Te obydwa słowa są antonimami egocentryzmu. *Esnchia* = zachowywanie spokoju. *Ipotage* = podporządkowanie. Dlatego w kolejnym wersecie 15 chodzi o to, że macierzyństwo może kobietę uratować od egocentryzmu i chęci dominowania, jeśli będzie trwała w wierze, w miłości, w uświęceniu i (*org*) trzeźwym myśleniu.

Mówi o tym także fragment dotyczący porządku na zgromadzeniach Bożego ludu.

Kobiety wasze w zgromadzeniach niech milczą, nie jest bowiem dozwolone im mówić, ale niech są poddane jak mówi prawo. Jeśli zaś coś nauczyć/dowiedzieć się chcą, to niech w domach pytają własnych mężów, hańbą bowiem jest żonom publicznie mówić (org. 1Kor 14:34-35).

Werset 14:35 wskazuje, że chodzi tutaj o sprawy, które mogą wymagać doprecyzowania. Wskazuje na to greckie znaczenie tych słów – *dowiedzieć* / *precyzyjniej nauczyć*. To z kolei nakłada na mężów dodatkowy obowiązek, aby w domu wykładali swoim żonom niezrozumiałe dla nich kwestie. A kobiety, które nie mają mężów powinny pytać starszych i każda kobieta powinna też prosić Boga o mądrość. Jeśli więc kobiety czegoś nie rozumieją, to nie mają robić zamieszania ani polemizować z nauczającym, tylko mają pytać swoich mężów, bo jeśli kobieta zaczyna się wymądrzać w zborze, to przynosi wstyd swojemu mężowi, ponieważ w ten sposób pokazuje, że ma zniewieściałego męża i że to ona jest głową ich domu.

W naszym kraju jest wiele zborów zdominowanych przez kobiety i scenariusz zwiedzenia był tam zawsze taki sam. Najpierw grupa sióstr pojechała na konferencję dla kobiet do ekskluzywnego hotelu, podczas której jakaś kościelna gwiazda "prorokowała", że „Bóg chce, aby teraz kobiety były głowami, a nie ogonami i od dzisiaj pan powołuje je do przywództwa i nauczania”, itp. A po ich powrocie nieodpowiedzialni starsi to zignorowali i w dobrej wierze pozwolili im wchodzić za kazalnicę, i rozgłaszać te antychrystusowe farmazony, na poparcie których przytaczają zazwyczaj jakieś niedorzeczności z ksiązek Ricka Joynera, Ricka Warrena, Billa Hybelsa lub Joyce Meyer.

A scenariusz numer dwa, to sytuacja, gdy zaczyna prorokować jakaś cielesna kobieta lub żona zniewieściałego pastora, która nie wykazuje cech proroka (absolutnej pokory wobec Słowa Bożego), a do tego dominuje w domu. Na początku takie proroctwa mogą nie budzić zastrzeżeń, jednak z czasem prawie zawsze przeradzają się w regularne wykłady fałszywych nauk. Za taką kobietą stoi zazwyczaj inny duch oraz grono jej fanek starających się zmanipulować starszych. Osoby mające innego ducha nie mają wsparcia Ducha Świętego, dlatego zawsze muszą manipulować innymi, aby dopiąć swego. Aprobowanie takich osób, w najlepszym przypadku prowadzi do rozłamu w zborze, ale zazwyczaj skutkuje zwiedzeniem całego zboru i odpadnięciem od wiary. Dlatego zawsze należy mieć na uwadze, że kluczowe dary otrzymują tylko osoby najbardziej pokorne i w pełni oddane Słowom Boga. Osoby niedojrzałe mogą otrzymać jedynie dar modlitwy w innych językach.

Kiedyś byłem członkiem dużego zboru w którym Bóg obdarzył darem prorokowania pewną młodą siostrę nawróconą ze świata, która czasami wychodziła na środek i przekazywała cenne słowa od Pana. Ona była jedyną kobietą w tym zborze, która nakrywała głowę podczas modlitwy i prorokowania. Kilka tygodni później zaczęła też wychodzić na środek i prorokować żona wieloletniego starszego zboru, o której było wiadomo, że jest cielesna i że manipuluje nie tylko swoim mężem. I ona też zaczęła nakrywać głowę i mówić podobne rzeczy w bardzo duchowy sposób. Ale większość zboru wiedziała, że przez nią nie mówi Bóg i że ona chce dobrze wypaść przed ludźmi, bo przez jej słowa nie przemawiał Duch Święty. I tak przez dłuższy czas kompromitowała siebie i swojego męża. Ale bywają też przypadki, kiedy niezbędny jest dar rozróżniania duchów.

JAK KOBIEТЫ UZASADNIAJĄ CHĘĆ PEŁNIENIA FUNKCJI PASTORA?

Jedne mówią, że namaścił je Bóg, a inne, że mają takie przekonanie. Jeżeli Bóg zabronił kobietom nauczać, to na pewno nie będzie sobie zaprzeczał, gdyż Bóg nie robi niczego wbrew regułom, które sam ustanowił. Tego typu argumenty cechują każdy zwodniczy nurt religijny, w którym pozabiblijne objawienia, całkowicie sprzeczne z Pismem, stawia się ponad Słowami Boga. Inne kobiety mówią: "Mój mąż jest pastorem, a ja nauczam w autorytecie mojego męża". To jest oczywisty absurd, ewidentnie niezgodny z Pismem. Idąc za tym tokiem myślenia można by założyć, że żona proroka może prorokować w autorytecie swojego męża, a żona brata obdarzonego darem uzdrawiania może uzdrawiać w autorytecie swojego męża. Jednak problem tkwi w tym, że Biblia nigdzie nie wspomina o przechodzeniu powołań ani darów Ducha Świętego z męża na żonę. Przykłady wielu zborów na całym świecie pokazują, że powoływanie kobiet na urząd pastorów lub starszych jest grzechem i poważnym zagrożeniem dla Kościoła, bo jeśli gdzieś są łamane jakiegokolwiek Boże reguły, tam natychmiast pojawia się fala fałszywych proroctw, wierzeń i niebiblijnych praktyk, które prowadzą na duchowe manowce całe społeczności.

Biblia mówi, że czasy w których przyszło nam żyć, są nacechowane największym odstępstwem i największą aktywnością duchów zwodniczych w dziejach świata. Jeśli więc jakaś kobieta w waszym zborze ubiega się o funkcję starszego, nauczyciela lub pasterza, to pewne są wtedy tylko dwie rzeczy:

- (1) Nie jest ona posłuszna nauce apostołskiej i własne ja stawia nad posłuszeństwem Chrystusowi.
- (2) Na pewno nie prowadzi jej w tym Duch Święty. A jeśli do tego prorokuje, wtedy jest to typowe działanie duchów zwodniczych.

Warto tutaj zaznaczyć, że feminizm jest jedną z wiodących sił ideologii New Age i Nowego Porządku Świata, a dominacja kobiet cechuje większość kultów pogańskich. Począwszy od starożytnych kultów, w których prostytutki pełniły rolę kapłanek, po *Kult Gaja* (kult matki ziemi), *Kult Vicca* (kult czarów), *Kult Ciała* (joga, rozwój osobisty) i *Kult Zdrowia* (suplementacja, właściwe odżywianie), których wspólnym mianownikiem jest niewiara w Słowa Boga i bunt przeciwko Bogu.

PUENTA

Bóg nakłada na mężczyzn obowiązek szanowania każdego, bo odrodzona kobieta jest tyle samo warta co odrodzony mężczyzna (1Kor 11:11), a Jezus za każdego człowieka zapłacił taką samą cenę. Ale Bóg w wielu miejscach Biblii wielokrotnie mówi i pokazuje, że kobieta nie może być w zborze nauczycielem, pastorem ani starszym. Kobiety zostały z tego zwolnione, na rzecz pomocy mężowi w domu i wychowywania dzieci. Dlatego apostoł Paweł pisze do wszystkich chrześcijan, którzy są bogobojni jak Tymoteusz:

Ale ty mów zgodnie ze zdrową nauką, że starsi mają być trzeźwo myślący, poważni, wstrzemięźliwi, szczerzy w wierze i miłości, oraz cierpliwi. Starsze kobiety też mają się zachowywać godnie, jak przystoi świętym. Nie mają być skłonne do obmawiania ani nadużywania wina, tylko mają dawać dobry przykład i niech pouczają młodsze kobiety, aby miłowały swoich mężów i dzieci, aby były wstrzemięźliwe, czyste, gospodarne, serdeczne i uległe swoim mężom, aby nie przynosiły ujmy Chrystusowi (Tyt 2:1-5).

A do mężczyzn, którzy akceptują nauczanie i dominację kobiet, Bóg mówi to samo, co powiedział do Adama w ogrodzie Eden.

Ponieważ słuchasz swojej żony i spożywasz owoc drzewa z którego zabroniłem ci jeść, mówiąc: Nie wolno ci z niego jeść. Od teraz, z powodu ciebie ziemia będzie przeklęta i w trudzie będziesz się żywił po wszystkie dni twój życia!” (Rdz 3:17).

Pierwsi ludzie popełnili dwa błędy. Pierwszym była bezmyślność kobiety, która będąc pod wpływem szatana, nie pytała męża, czy to co powiedział szatan jest prawdą, tylko bezmyślnie powtarzała mężowi to, co wyszło z jego ust. Ten błąd popełnia wiele siostr, które wracają z przebudzeniowych konferencji dla kobiet. Drugim było to, że to Adam miał myśleć i decydować, a ona miała mu tylko pomagać w pracy. Do ich życia weszła śmierć, gdy Adam przestał samodzielnie myśleć i zaczął wierzyć w niedorzeczności, którymi szatan zainfekował umysł Ewy. Jego bierność ściągnęła na ich życie przekleństwo, które dzisiaj można dostrzec w wielu chrześcijańskich rodzinach oraz w wielu zborach, w których zniewieściali mężczyźni przestali spełniać swoje funkcje, bo jak małe dzieci zaczęli wierzyć w niedorzeczności, którymi szatan zainfekował umysły ich żon.

Na przełomie lat spotkałem w zborach wiele feministek kobiet, które mają własny system oceny rzeczywistości (odmienny od biblijnego) i które nawet przy obcych lub dzieciach potrafią znieważać swoich mężów. To jeszcze potrafię zrozumieć, bo kobiety są emocjonalne. Ale w ogóle nie potrafię zrozumieć mężczyzn, którzy dla własnej wygody poddają się takim kobietom. Tego rodzaju relacja staje się poważnym zagrożeniem dla zboru, gdy taki człowiek zostaje pastorem lub starszym, a jego żona zaczyna mieć wpływ na funkcjonowanie całej społeczności. Tacy mężczyźni powinni nakrywać głowy podczas modlitwy i nigdy nie powinni być pastorami ani starszymi, „*bo jeśli ktoś nie potrafi własnym domem zarządzać, to jak może się troszczyć o zgromadzenie Boże?*” (1Tm 3:5).

W Księdze Objawienia 2:20-22, można przeczytać o poczynaniach pewnej przebudzonej feministki, która była fałszywą prorokinią w Tiatyrze. Zauważ, że Jezus nie adresuje tego listu do Izebel, tylko napomina przełożonego zboru w Tiatyrze za ten stan rzeczy słowami:

Mam ci za złe, że pozwalasz niewieście, aby niewiasta Izebel podawała się za prorokinię i nauczała, i zwodziła moje sługi, aby dopuszczali się duchowego cudzołóstwa (odstępstwa od prawdy) i spożywali rzeczy ofiarowane bożkom (karmili się treściami mającymi źródło w pogaństwie). Dałem jej czas, aby się opamiętała, ale ona nie chce się opamiętać ze swojego wszeteczeństwa. Dlatego rzucę ją na łożo, a tych którzy z nią cudzołożą wtrączę w wielki ucisk, jeśli się nie opamiętają ze swych czynów

Niechaj ten fragment będzie przestrogą dla wszystkich pastorów, aby studzili cielesne pożądlivości i wybujałe ambicje swoich żon i zborowych feministek, aby żaden z was nie skończył jak sługa wielkiego proroka, który został dotknięty trądem, gdy wyciągnął swoje ręce po pogańskie bogactwo.

Biada bezbożnym! Żle im będzie, bo odpłacą im według ich czynów. Książęta mego ludu są dziećmi, bo panują nad nimi niewiasty. O, ludu mój! Twój przewodniczy powodują, że błędzisz, bo niszczą drogę, którą masz iść. JHWH powstał na rozprawę, aby sądzić swój lud. JHWH stanął przeciwko starszym swego ludu i ich książętom, mówiąc: To wy pożarliście moją winnicę, mienie zrabowane biedakom jest w waszych domach. Dlaczego depczecie mój lud i ciemiężycie ubogich? - mówi JHWH, Bóg zastępów (Iz 3:11-15).

Nie oddawaj kobietom swojej siły i nie chodź drogami, które gubią królów (Prz 31:3).

Posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszczyć barana, bo nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem jak czary, a upieranie się przy swoim, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom (1Sm 15:22-23).

W tym temacie polecam też tekst pt: [ŻONA STARSZEGO](#)